

ROZPORZĄDZENIA URZĘDOWE

KURJI BISKUPIEJ ŁOMŻYŃSKIEJ.

Nr 9

Łomża, dnia 1 Listopada 1929 r.

Rocznik III.

T R E Ś Ć:

- | | |
|---|---|
| <p>53. Jubileusz Ojca św.
54. Św. Stanisław—Patron młodzieży.
55. Odpust za zmarłych.
56. Składki na cele diecezjalne.
57. Przedłużenie aprobaty.
58. Instytut Misyjny w Lublinie</p> | <p>59. Rozporządzenie wyłączające kolonję Kolnica z parafji Studzienicznej a włączające ją do parafji Augustowskiej.
60. Zmiany w duchowieństwie.</p> |
|---|---|

Nr 58.

Jubileusz Ojca św.

W roku bieżącym obchodzi Ojciec św. pięćdziesiąty rok kapłaństwa. Z okazji tej przybywają ze wszystkich stron katolickiego świata do Rzymu pielgrzymki, by zapewnić Ojca św. o przywiązaniu ludów i narodów do Namiestnika Chrystusowego a swego Ojca w porządku kościelnym i aby tam u Stolicy Piotrowej stwierdzić niewzruszalną jedność katolicyzmu na całej kuli ziemskiej.

Dnia 4 października Ojciec św. przyjął na uroczystem posłuchaniu pielgrzymkę polską w obecności Ks. Arcybiskupa Marmagiego, Nuncjusza Apostolskiego w Polsce, Księża Arcybiskupów Jałbrzykowskiego i Mańkowskiego, oraz Biskupów Radońskiego, Szlagowskiego, Lisowskiego.

Ojciec św. powitał przedewszystkiem Księża Biskupów, towarzyszących pielgrzymce, a następnie podchodził do wszystkich członków pielgrzymki, zgromadzonych w ilości 700 osób w sali Rycerskiej i Królewskiej. Szczególniejszą uwagę zwrócił Ojciec św. na przedstawicieli katolickich organizacyj, którzy przybyli na audjencję ze swemi sztandarami w ręku i odznakami organizacyjnymi. Pod koniec audjencji Ojciec św. wygłosił do pielgrzymów podniosłe przemówienie, które na życzenie Ojca św. powtórzył po polsku X. Arcybiskup Jałbrzykowski.

„Niezwyczajnie szczęśliwi jesteśmy — najdalej przyjeżdżać Was u stóp Swoich, tak licznie zebranych i ożywionych — tak gorącemi względem Nas uczuciami. Wymownym dowodem Swych uczuć jest przede wszystkim sama Wasza obecność w Wiecznym Mieście. Przybyliście tu z dalekich stron, pomimo licznych trudności, niewygód i wydatków, związanych z długą i uciążliwą podróżą. Przybyliście tu, aby zobaczyć Ojca chrześcijaństwa i Zastępcę Chrystusa Pana na ziemi, otrzymać z rąk Jego ojcowskie błogosławieństwo aby oglądać Swą Macierz, św. Kościół rzymski, matkę wszystkich kościołów. Przybyliście w licznym zespole, składającym się z przedstawicieli wszystkich stanów i zawodów społecznych, zjednoczeni duchem miłości i zgody wzajemnej. Przyszli tu z Wami liczni przedstawiciele duchowieństwa polskiego, tego duchowieństwa, którego zalety poznaliśmy zbliska, duchowieństwa, na którego owocną pracę pasterską nad duszami Waszemi i nad rozszerzeniem Królestwa Bożego patrzyliśmy własnymi oczami w miastach i wioskach polskich. A przede wszystkim podnieść należy, że przyszliście tu z najodleglejszych zakątków Polski i ze wszystkich dzielnic Waszych, sięgających od Pomorza aż do Zakopanego, od Kalisza aż daleko poza Łuck, pod przewodnictwem licznego zastępu swych dostojnych Pasterzy, którzy na jednej ze swych konferencji uchwalili zorganizowanie obecnej pielgrzymki, co jest godne wielkiego uznania i pochwały.

Dla powyższych względów niezwykle miłą dla Nas jest Wasza pielgrzymka, a w szczególniejszy sposób dlatego, że przybywacie z ziem polskich, któreśmy osobiście, zbliska i dokładnie poznali, przebiegając i zwiedzając ją wzdłuż i wszerz od krańca do krańca, aż do zakątków najbardziej oddalonych, tak, że powiedzieć możemy, iż drogi kraj polski (caro paese di Polonia) znamy tak dokładnie, jak własny kraj ojczysty.

Nasza radość jeszcze bardziej wzrasta, gdyż bierzemy pod uwagę dwie doniosłe pobudki duchowe, które Was skłoniły do przedsięwzięcia tak długiej i uciążliwej podróży. Pierwsza z tych pobudek — to wzgląd na Naszą osobę. Przybywacie do Rzymu, jako członkowie wielkiej rodziny katolickiej ze wszystkich stron świata, aby uczestniczyć w uroczystościach z okazji Naszego jubileuszu kapłańskiego, oraz aby oświadczyć, że ta uroczystość Nasza nie uszła Waszej uwagi.

Dziękując Wam za ten dowód miłości i przywiązania, podnieść musimy inny jeszcze powód, który Was przywiódł do Nas. Przyszlście do Miasta Świętego przede wszystkim dla tego, by z Naszego jubileuszu uczynić swój jubileusz, przekształcając jubileusz Ojca na jubileusz dzieci, Nasz jubileusz kapłański na swój jubileusz duchowy.

Przyszlście, aby skorzystać z tych nadprzyrodzonych skarbów, któreśmy ofiarowali w tym roku jubileuszowym całemu Światu katolickiemu: ze skarbów wiary, prawdziwej pobożności i wspólnej modlitwy, które są tak miłe Sercu Jezusowemu; ze skarbu Sakramentów św., odpustów oraz innych pociech i pomocy duchowych.

Z tych cennych łask i skarbów jubileuszowych moglibyście byli skorzystać, pozostając w kraju Waszym. Wy jednak woleliście dotrzeć do samego źródła, aby obficie zaczerpnąć łask i skarbów duchowych w świątyniach i bazylikach rzymskich, katakumbach i w innych miejscach świętych, gdzie wszystko żywo przemawia do umysłów i serc, głosząc triumf wiary, piękno życia chrześcijańskiego, niezniszczalną moc męczeństwa i cnoty. Tu w Wiecznym Mieście wszystko namacalnie wskazuje Wam na Boskie pochodzenie naszej wiary i Kościoła rzymsko-katolickiego, którego wszyscy jesteśmy dziećmi; tu przebywa Zastępca Chrystusa Pana na ziemi Namiestnik św. Piotra, który niezależnie od tego, jakie imię nosi i skąd tu przybył, żywo nam przypomina i uzmysławia złoty łańcuch, wiążąc nierozdzielnie nasze dzieje kościelne z dziejami Jezusa Chrystusa, Odkupiciela i założyciela Kościoła, który ciągle w kolejnych wiekach powtarza do Namiestników św. Piotra, Biskupów Rzymskich to samo, co ongiś oświadczył Księżciu Apostołów: „Ty jesteś Opoką, a na tej Opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne nie zwyciężą go”. „A oto ja jestem z Wami aż do skończenia świata”.

Do tego środowiska, obfitującego w święte pamiątki pełnego niewysłowionego uroku i nadprzyrodzonego namaszczenia i mocy przybywania, Wy wraz z kapłanami, aby pozyskać łaski jubileuszowe i dowieść całemu światu, jak wysoko cenicie sobie dobro nadprzyrodzone i jak ściśle współdziałacie z duchowieństwem Waszem, czuwającym nad duszami Waszemi. To wszystko napelnia serce Nasze wielką i świętą radością, gdyż Pan Bóg najwyższą pieczę nad Waszemi duszami Nam powierzył i w dniu Sądu Ostatecznego musimy za nie zdać rachunek. Czyż może być dla Nas coś bardziej pocieszającego, jak Wasze usilne zabiegi wspałałomyślne poczynania, zmierzające do uświęcenia dusz Waszych.

Witamy Was w Wiecznem Mieście również jako dzieci Polski, która od wielu wieków zajmuje tak wybitne i poczesne miejsce wśród państw chrześcijańskich i w wielkiej rodzinie narodów katolickich, co stanowi słuszną dumę i chlubę Waszą. Musimy zaraz jednak dodać, że ta okoliczność pociąga za sobą wielką odpowiedzialność. Ta wielka, święta, cenna spuścizna, jaką przekazali Wam ojcowie Wasi, a której broniliście w oczach Naszych z taką troskliwością i z takim męstwem, mimo tylu cierpień, przeszkód i burz, które szalały nad krajem Waszym, ta święta spuścizna winna stanowić miarę i zakres Waszej odpowiedzialności, wobec Boga i Kościoła. Wiemy doskonale, że nie potrzeba Was zachęcać do tego, abyście kochali Waszą spuściznę i strzeżli jej, gdyż życie Wasze jest wymownym dowodem, jak ją cenicie. Dlatego jednak żeśmy przebywali w ciągu dłuższego czasu wśród Was, a myśl Nasza raz poraz biegnie do Waszych stron, z szczególną troską śledzę losy i życie religijne Waszego kraju, stan Kościoła i rozwój Królestwa Bożego wśród Was, i dlatego też muszę ostrzec Was, jak ongiś Chrystus ostrzegał apostołów mówiąc do nich: „Czuwajcie i módlcie się”. Czuwajcie, gdyż grożą Wam niebezpieczeństwa i zasadzki podstępne. Wróg wszelkiego dobra, którego Chrystus Pan nazwał bramami piekielnymi, nie śpi ale czuwa i działa wśród Was. Mam tu na myśli przede wszystkim sektę masonską, która szerzy swe przewrotne zasady i zgubne wpływy również i w Polsce, usiłując w szczególności niszczyć Waszą świętą i cenną spuściznę duchową i religijną, która stanowi moc i chlubę Waszą. Dlatego też, powtarzam, czuwajcie, gdyż wróg nie śpi, a więc i Wam niawolno zaśypiać.

A następnie, módlcie się. Albowiem wrogów wszelkiego dobra nie zdoła pokonać żadna ludzka siła bez pomocy łaski Bożej. Trzeba zawsze się modlić i nigdy nie ustawać. Przodkowie Wasi zostawili Wam wzniosłe wzory mężów modlitwy. Nic przeto dziwnego, że i Wy unieście się modlić. Byliśmy tego świadkami; przebywając wśród Was, niejednokrotnie byliśmy wzruszeni do głębi i zdumieni gorącymi objawami Waszej pobożności i modlitwami ludu Waszego w miastach i w wioskach. A więc nie przestajcie i teraz modlić się i czuwać. Trzeba jednak dodać jeszcze, że musimy pracować i działać. Czuwać, modlić się i pracować! Przede wszystkim czuwać, aby wiedzieć, jak pracować i w jakim kierunku działać. Następnie modlić się, gdyż bez modlitwy bezskuteczna i nieowocna będzie praca. A modlić się należy z wielką żarliwością i ufnością, gdyż tylko od Boga spodziewać się możemy skutecznej pomocy

w walce z wrogami Wiary i Kościoła; a przytem trzeba z taką energją, z takim poświęceniem, zaparciem się siebie i zapalem pracować i działać, jak gdybyśmy tylko na swoje siły liczyć mogli i od naszych wysiłków zależał cały wynik naszej pracy. Tak nauczał słowem i przykładem wielki święty i wielki pracownik w Kościele katolickim, św. Ignacy Loyola.

Zapytajcie: jak mamy pracować? Co mamy czynić? Przede wszystkim żyć prawdziwie po chrześcijańsku. Albowiem akcja — to życie. Cóż warte życie bez akcji? Czyż akcja nie jest wybitnym i głównym objawem życia? A więc trzeba pracować i działać, by rozwijać i wzmacniać życie chrześcijańskie i Wasze chwalne tradycje religijne, które odziedziczyliście po Waszych przodkach.

Z wielką radością i pociechą muszę stwierdzić, że Wasi Biskupi owocnie pracują w tym kierunku, gorliwie zabiegając o powstanie i rozwój tych organizacyj i poczynañ społecznych, które określamy mianem „Akcji Katolickiej”. Obecnie „Akcja Katolicka” jest niczem innem, jak żywotnym objawem życia katolickiego. A przeto winni wszyscy bez wyjątku z całą energją, z zapalem, synowską uległością współdziałać z szlachetnymi poczynaniami Waszych Biskupów i Kapłanów. Powinniście śpieszyć im z pomocą w miarę możności i każdy w swoim zakresie i w dziedzinie swej pracy: starsi i młodzi, bogaci i biedni, koła inteligentne i lud prosty.

Gdy każdy z Was będzie działał w miarę swych sił i zdolności, to niewątpliwie wkrótce nastaną w Polsce dla sprawy katolickiej dni triumfu i chwały, gdyż rozpoczyna się tam okres wielkiego i bogatego żniwa na polach życia katolickiego i pracy katolickiej.

W tej myśli i z tą błogą nadzieją w duszy udzielam Wam tego błogosławieństwa, którego spodziewacie się od Nas, a którego udzielamy Wam z radością, jako uwieńczenia i znaku widomego łask jubileuszowych. Błogosławimy Wam wszystkim i każdemu w szczególności. Błogosławimy Waszej pracy społecznej i Akcji Katolickiej, której wielce wymownym dowodem i wyrazem są te oto sztandary organizacyj katolickich, które to przed sobą widzę. Błogosławię wszystkim waszym Biskupom, Kapłanom, zgromadzeniom zakonnym, mieszkańcom miast i wsi, a zwłaszcza ukochanej młodzieży, która jest przyszłością Waszego narodu. Udzielamy wreszcie błogosławieństwa całej Waszej drogiej Polsce i tym, którzy rządzą jej losa-

mi, ażeby Polska stała się rzeczywiście z uczucia najwyższej wdzięczności jedną z pociech Chrystusa-Króla".

Przemowa ta Ojca św. wywarła na pielgrzymach polskich głębokie wrażenie. Nie mniej głęboko porusza ona nas wszystkich katolików w Polsce. Namiestnik bowiem Chrystusowy przestrzega nas Polaków niezwykle silnie i gorąco przed niebezpieczeństwami grożącymi w Polsce naszej wierze św. od sekty masońskiej, która coraz silniej naciera na religijność naszego narodu i na prawa Kościoła Katolickiego do dusz wiernych Polaków.

Masoneria oddawna prowadzi walkę z Kościołem o wiarę i zbawienie wieczne dusz katolickich. Prowadzi tę walkę raz jawnie to znowu podstępnie, raz przez opanowanie rządów i szkół, to znowu przez szerzenie nieobyczajności i przez przewroty polityczne. Walczy bądź sama bądź posilkuje się niedowiarkami lub sekciarzami o różnych nazwach i przewrotnych celach.

Jeśli nasz Ojciec św. obecnie z tak gorącą przestrogą zwrócił się do pielgrzymów polskich, a przez nich do całej Polski katolickiej, jest to dowodem, że ze swojej skały Piotrowej widzi nas w niebezpieczeństwie od nacierających na nas nieprzyjaciół wiary naszej św.

I napór ten istotnie odczuwamy coraz więcej. Czyż nie patrzycie, drodzy diecezjanie, na to, jak tu i tam, w tej i tamtej parafii pojawiają się jacyś nieznani ludzie i namawiają do przystąpienia do innej wiary, n. p. do sekty marjawitów lub hodurów, ukrywających się pod nazwą kościoła narodowego, jak kuszą do zapisania się w szeregi baptystów lub badaczy Pisma św.? Nie słyszycie ich podstępnych namawiań i uludnych obietnic? Czyż nie zauważacie, z jaką nienawiścią napadają na Kościół Katolicki, jakie kłamstwa mówią o Ojcu św. i jego rządach kościelnych w katolickim świecie? Poco to wszystko?—oto na to, aby wyrwać z serc katolickich wiarę św. Chrystusową i aby szerzyć fałszywe wiary a nawet bezbożność. A kto to robi właściwie? oto wroga Katolicyzmowi masoneria i sekciarstwo, na usługach tej masonerii będące.

Niechże ostrzegawczy głos Ojca św., z oddanego nam Polakom serca płynący umocni was, drodzy diecezjanie w wierze św. katolickiej, a katolików chwiejących się lub już przez sekciarstwo obalamuconych niech pobudzi do otrząśnięcia się z tej zmory i przywiedzie znowu do owczarni Chrystusowej.

Czuwajcie i módlcie się—tak woła do nas nasz Najwyższy Pasterz i Strażnik. Czuwajcie przeto nad własną duszą i duszami swoich dzieci, swoich krewnych i przyjaciół, czuwajcie nad wychowaniem szkolnem swej młodzieży, aby ją wychowywali nie nauczyciele niedowiarkowie, lub niekatolicy ale wychowawcy, będący dobrymi katolikami. Tam gdzie waszym dzieciom daje się nauczycieli innowierczych, śmiało, stanowczo i wytrwale domagajcie się zmiany nauczyciela, bo macie prawo domagać się, aby dzieci wasze także w szkole były wychowywane wyraźnie w duchu wiary katolickiej.

Następnie módlcie się, aby Bóg wszechmogący, wiarę naszą św. wspomagał łaskami Swemi i niedopuszczył do zwycięstwa wrogów tej wiary. Polecajcie siebie i całą naszą Ojczyznę wstawianiu niebieskiej naszej Królowej Marii.

Łomża, d. 15 października 1929.

† Stanisław Bp.

U w a g a: Powyższe przemówienie Ojca św. i do niego dodane uwagi przeczytają WW. Ks.Ks. Proboszczowie z ambony w najbliższą niedzielę.

Nr 54.

Św. Stanisław — Patron młodzieży.

Z okazji dorocznej uroczystości św. Stanisława Kostki obchodzić będzie młodzież także swoje święto. Nie potrzeba dowodzić, iż obchód święta religijnego uwydatniać się powinien przedewszystkiem w uczynkach religijnych—zatem przez przyjęcie sakramentów św. i wspólne nabożeństwo.

Zachęcam wszystką młodzież naszą, a szczególnie organizacje młodzieży do takiego zbożnego obchodu swego dorocznego święta, z którym następnie odpowiedni obchód oświatowy połączyć się zaleca.

Kwesta w dzień ten po wszystkich kościołach przeprowadzona ma służyć celom Młodzieży Polskiej. Kwoty zebrane należy przelać do Kurji Biskupiej.

Łomża, 21/X. 1929.

† Stanisław Bp.

№ 55.

Odpust za zmarłych

„Sanctus ergo et salubris est cogitatio pro defunctis
exorare, ut a peccatis solvantur”. (II Machab. c. XII v. 46).

Piękną jest pamięć nasza o drogich nam zmarłych, pięknym jest zwyczaj przystrajania ich mogił w Dniu Zadusznym, lecz sto-
kroć piękniejszą jest praktyka Kościoła św., zachęcająca wiernych
do modłów i ofiar za dusze, które same już sobie pomóc nie mogą.
Ta część Kościoła cierpiąca stanowi szczególną troskę Namiestnika
Chrystusowego na ziemi, który liczne dzieła chrześcijańskie i mo-
dlitwy ubogaca łaskami odpustowymi, przeznaczonemi dla dusz
w czyśćcu cierpiących.

Do takich łask należy przedewszystkiem Odpust zupełny wie-
lokrotny czyli t. zw. toties quoties. Normalnie odpust zupełny,
przywiązany do jakiej modlitwy lub praktyki religijnej, uzyskać
możemy raz tylko w ciągu dnia i to niezawsze możemy go ofiarować
za dusze zmarłych; natomiast odpust zupełny w Dniu Zadusznym
[a w kościołach mających przywilej i w dzień Matki Boskiej Aniel-
skiej] uzyskać możemy tyle razy, ile razy przyjąwszy tego dnia Komu-
nię św. od południa 1 listopada do wieczora dnia następnego odwie-
dzimy kościół lub publiczną kaplicę i tam pomodlimy się na intencję Ojca
św., odmawiając np. za każdym odwiedzeniem 5 Ojcze nasz, 5 Zdro-
waś Marja i tyleż Chwała Ojcu.

Poleca się Wiel. Duchowieństwu, aby często pouczało wier-
nych o potrzebie niesienia pomocy душom w czyśćcu cierpiącym
przez uzyskiwanie łask odpustowych, a zwłaszcza aby o tem przy-
pomiñało w okresie Dnia Zadusznego. Niechaj każdorazowy dzień
Zaduszny będzie dniem radości i wyzwolenia dla więźniów czyś-
cowych.

№ 56

Składki na cele diecezjalne.

Zaległość w składkach na cele diecezjalne za r. 1929 zechca
WW. Ks. Ks. Proboszczowie uregulować do 1 grudnia b. r.

W r. 1930 pozostanie ten sam rodzaj składek, co dotąd. Zale-
gające kolekty oznaczone w Ordo div. off. za r. 1929 należy prze-
kazać do Kurji Biskupiej najpóźniej do 15 stycznia 1930 r.

№ 57.

Przedłużenie aprobaty.

Przew. Ks. Ks. Dziekani zbiorą od Księży, mających aprobatę tylko na rok 1929, książeczki aprobacyjne i prześlą je do 1 grudnia b. r. do Kurji Biskupiej w celu przedłużenia aprobaty.

№ 58.

Instytut misyjny w Lublinie.

WW. Duchowieństwu podaję do wiadomości odezwę Metropolity Mohylowskiego J. E. Ks. Arcybiskupa Roppa do Duchowieństwa w sprawie Instytutu misyjnego w Lublinie.

Łomża, 15 10. 1929.

† Stanisław Bp.

CARISSIMI CONFRATRES!

16 września b. r. poświęciliśmy rozbudowany, rozebrany i całkowicie przerobiony dom Instytutu Misyjnego w Lublinie, który — dzięki Waszej ofiarności — obecnie może wychowywać 40 alumnów. Mamy już odpowiednie, aczkolwiek skromne, sale wykładowe, refektarz, bibliotekę, kościół obrządku łacińskiego i kaplicę obrządku wschodniego. Możemy kształcić kapłanów w obu obrządkach i w łacińskim i we wschodnim, gdyż w tych dwóch obrządkach kapłani dla Wschodu są potrzebni i tego pragnie Stolica Apostolska.

Warsztat więc pracy gotów, ale staje przed nami żmudna praca wychowawcza, której planem mają być siewcy Chrystusowi, hasłem dla których będą słowa Zbawiciela: „Idąc nauczajcie wszystkie narody”, a treścią życia — szukanie owiec, nie należących do owczarni Chrystusa, a szukanie w pocie czoła, poświęceniu się i zaparciu się siebie...

Ich będziemy wychowywali, a Wy, Confratres, którzy już tyle razy odezwał się na wołanie nasze, z nami zechciejcie współpracować, nam dopomóżcie, bo warsztat mamy, ludzie są, lecz potrzebny jest ten nervus rerum, bez którego dom nasz stałby się pustym i nie moglibyśmy dalej egzystować.

Niestety egzystujemy tylko z tej zebrany, o którą ustawicznie do Was się zwracamy.

Konto nasze w P.K.O. - 4913.

Adres: Towarzystwo Misyjne, Warszawa, ul. Mazowiecka 11/31.

odłączony
ob. a. b. c. d. e. f. g. h. i. j. k. l. m. n. o. p. q. r. s. t. u. v. w. x. y. z.

Prezes Patronatu
Instytutu Misyjnego
† **Edward Ropp**
Arcybiskup Metropolita
Mohylowski.

№ 59.

Rozporządzenie wyłączające kolonję Kolnica z parafji Studzienicznej, a włączające ją do parafji Augustowskiej.

odłączony
ob. a. b. c. d. e. f. g. h. i. j. k. l. m. n. o. p. q. r. s. t. u. v. w. x. y. z.

STANISŁAW ŁUKOMSKI

ze zmiłowania Bożego i Stolicy Apostolskiej łaski

BISKUP ŁOMŻYŃSKI

Dr. Fil

Mieszkańcy kolonji Kolnica wnieśli do mnie podanie, aby ich z powodu znacznej odległości od kościoła parafjalnego w Studzienicznej z parafji Studzieniczna w dekanacie Augustowskim odłączyć, a przyłączyć do parafji Augustowskiej.

Wysłuchawszy w myśl kan. 1428 Kodeksu Prawa Kanonicznego interesowanych oraz Kapitułę Katedralną i uznawszy słusność podanego powodu, zarządzam z dniem 1-go listopada b. r. odłączenie mieszkańców kolonji Kolnica od parafji Studzieniczna a przyłączenie ich do parafji Augustów.

Łomża, d. 1/X. 1929 r.

† **Stanisław Bp.**

№ 60.

Zmiany w duchowieństwie.

Mianowani:

1. Ks. A. Foltyn — wikarjuszem w Poświętnem.
2. Ks. A. Godlewski — wikarjuszem w Wysokiem Mazowiecku.
3. Ks. J. Żelaźnicki — wikarjuszem w Bargłowie.

Nakładem Kurji diecezjalnej w Łomży.

Czcionkami Drukarni diecezjalnej.